

I LO im. Kopernika w Łodzi jest najlepszym liceum w Polsce

# Nie przeszkadzam...

Rozmowa  
z Wiesławą Zewald,  
dyrektorem I Liceum  
Ogólnokształcącego  
im. Mikołaja Kopernika  
w Łodzi

- I LO w Łodzi zajęło pierwsze miejsce w rankingu miesięcznika „Perspektywy” na najlepsze liceum w Polsce i IV w rankingu UNESCO. Gratulacje należą się przede wszystkim pani, nauczycielom czy uczniom?

- Przede wszystkim uczniom. W drugiej kolejności nauczycielom, a dyrekcja – no cóż – ma nie przeszkadzać i tworzyć atmosferę sprzyjającą pracy.

- W jaki sposób pani tak efektywnie nie przeszkadza?

- Wszelkie inicjatywy uczniów i nauczycieli, dotyczące kół zainteresowań, czy dodatkowych zajęć, staram się wspierać i organizować. Jeśli nauczyciel prosi, by uczeń przygotowujący się do olimpiady mógł przed dwa-trzy dni być zwolniony z zajęć – muszę się zgodzić, a także „wymusić” na innych nauczycielach, by w innym terminie był pytany, czy klasyfikowany. I to jest moje nieprzeszkadzanie.

- Czy uczeń szczególnie uzdolniony w określonym kierunku jest traktowany inaczej przez nauczycieli pozostałych przedmiotów? Słowem, czy nauczyciele wtedy „lekką odpuszczają”?

- Tak. To jest zgodne z naszym ideałem ucznia: on ma być wybitny w jednej, dwu dziedzinach, a w pozostałych ma dawać sobie radę. I w tym musimy mu pomóc.

- Czy nie ma pani wrażeń,



że młodzież jest przeciążona nauką?

- Z rozeznania, jakie robimy wśród uczniów i rodziców, nie wynika, by młodzież czuła się nadmiernie obciążana. Myślę, że młody, zdolny człowiek, widząc, że w tej szkole jest kult nauki, wykorzystuje maksymalnie czas pobytu tutaj. I wyciskają nas przy tym jak cytryny.

- Czy trudno jest dostać się do I LO?

- Nie jesteśmy najpopularniejszą szkołą w Łodzi: mamy około 1,5 kandydata na jedno miejsce. Ale z

drugiej strony i ja, i młodzież mamy tę świadomość, że selekcja dokonuje się wcześniej: w domach, szkołach podstawowych.

- O „Koperniku” mówi się, że panuje w tej szkole rygor. Mundurki, tarcze itp. Czy taka dyscyplina pomaga?

- Myślę, że tak. Uważamy, że aby szkoła była dobra, nie wystarczą wyniki dydaktyczne, ważna jest też wysoka kultura osobista. To, że wyróżniamy się dobrym zachowaniem, jest wynikiem konsekwencji.

Rozmawiał: Michał Lenarciński  
Fot.: Adam Golański